

Ptaków Śpiew – Casablanca

Woda pieściła nas, fale szeptały coś,
To był ostatni raz, kiedy widziałam go
Nadszedł wakacji kres, łzami zapłakał deszcz,
Wspomnienia rozwiały się w
Pyle bajkowych tęcz
Biały żagiel, wody szum, a
Nad brzegiem ludzi tłum
Na wakacjach fajnie jest –
Ja i ty, i ptaków śpiew
Biały żagiel, wody szum,
A nad brzegiem ludzi tłum
Na wakacjach fajnie jest – my i ptaków śpiew
Nie wiem już, co robić mam
Szybko mi upływa czas,
Wakacyjny ciepły dzień
Już niedługo kończy się
Znowu spotkałam cię, wróciły tamte dni,
Znów powiał ciepły wiatr, z oczu płynęły łzy
Za chwilę, może dwie,
Nie będzie już tak źle
Odnajdę ciebie tam,
W wspomnieniach z tamtych lat
Biały żagiel, wody szum,
A nad brzegiem ludzi tłum
Na wakacjach fajnie jest –
Ja i ty, i ptaków śpiew
Biały żagiel, wody szum,
A nad brzegiem ludzi tłum
Na wakacjach fajnie jest – my i ptaków śpiew
Nie wiem już, co robić mam
Szybko mi upływa czas,
Wakacyjny ciepły dzień
Już niedługo kończy się
Biały żagiel, wody szum,
A nad brzegiem ludzi tłum
Na wakacjach fajnie jest –

Ja i ty, i ptaków śpiew
Biały żagiel, wody szum,
A nad brzegiem ludzi tłum
Na wakacjach fajnie jest – my i ptaków śpiew



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych